

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemiejście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 15 gr,
na stronie 3-lamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI.

NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 23 MAJA 1936.

N — Nr. 60

Zmiana rządu.

Kilka refleksyj.

Mamy więc nowy rząd. Nie jest on coprawda tak bardzo znów nowy. Z wyjątkiem bowiem dwóch nowych mężów spotykamy tam same dobrze społeczeństwu już znane nazwiska z ery pomajowej. To też „Dziennik Warszawski“ słusznie nazwał obecną zmianę gabinetu „zmianą warty“. Aczkolwiek więc zmiana ta nie oznacza w żadnej mierze jakiegokolwiek zmiany dotychczasowego systemu, z wyjątkiem chyba jego obostrzenia, to jednak nie jest ona bynajmniej bez wielkiego znaczenia dla dalszego biegu naszego życia politycznego. Z powodzi głosów prasy ta jedna wpływa zgodna opinia, że jest to rząd silnej ręki, który stawia sobie za zadanie utrzymywać rygor i dyscyplinę w kraju. Swoją drogą silna ta ręka potrzebna była przedewszystkiem samemu obozowi prorządowemu, do którego wkradły się silne rozdźwięki, rozdwojenia, spory, grożące mu całkowitem rozbitciem — choć coprawda sanacja przyznać się do tego nie chce, tłumacząc, że ta silna ręka przeznaczona jest dla niesfornej opozycji, dla której p. Kościłkowski zbyt był miękki. I dlatego to właśnie, tak sobie tłumaczy sanacja, wybuchły tak tragiczne zajścia jak w Krakowie i we Lwowie, dlatego też zachwiało się zaufanie do stałości stosunków politycznych obecnego reżimu. A i to jeszcze należy podkreślić, że p. premier Składkowski przy spełnianiu swego zadania silnej ręki, będzie miał za sobą wielkie oparcie moralne, Wszak sam wyznał w ubiegłą niedzielę na zebraniu „Koła Piątków“: „Przyszedłem tu zameldować Wam, że z rozkazu P. Prezydenta i gen. Rydz-Smigłego zostałem premierem“.

A więc jest to rząd wielce autorytatywny, ten rząd silnej ręki. Silna ręka jest często bardzo dobra i zbawienna, zwłaszcza, jeżeli się ma do czynienia z niesfornością lub złą wolą. Ale często też silna ręka, nieudolna, niewłaściwie użyta, dużo, bardzo dużo narobić może złego. Lichy pedagog czy rodzic np., gdy będzie usiłował te swe wady i braki pokrywać zbytnią surowością wobec swych wychowanków, bardzo dużo narobić może tą swą silną ręką — nieszczęścia wśród nich. Dobra jest silna ręka wobec leniwego, niesfornego konia, ale stosowana wobec zbledzonego, wyczerpanego, aby go pobudzić do większych jeszcze wysiłków, skończyć się może katastrofalnie. W parze więc z siłą iść musi i wielka umiejętność, zdolność, rozum i prze-zorność.

Miejmy nadzieję, że te wszystkie zalety nowy rząd będzie posiadał. Bo też prawdą a Bogiem, dzisiejsza nasza sytuacja pod każdym względem jest trudna i powikłana, a napewno nie na ostatnim miejscu pod względem gospodarczym. Tu napewno sama silna ręka nie nie poradzi, tu przedewszystkiem potrzeba nadzwyczajnej głowy i dzielności. Z dotychczasowych enuncjacji nowych miarodejń, czynników niczego jeszcze absolutnie nie można wynioskować, w jakim kierunku pójdzie dalsza polityka gospodarcza. Zapewnienia bowiem, że nie będzie ani inflacji ani dewaluacji — ani dalszej deflacji, niczego nie mówią, bo przecież na coś z tego zdecydować się z konieczności będzie trzeba. Ciężko chorego bez użycia odpowiednich zabiegów trudno bardzo uzdrowić. Na jakąś kurację trzeba się wobec niego zdobyć. A nasze życie gospodarcze jest bardzo chore — i wymaga gruntownego leczenia. Jeżeli tedy niema być ani deflacja ani dewaluacja ani inflacja, to my naprawdę jesteśmy ogromnie ciekawi, jakie tedy inne skuteczne środki rząd ma do dyspozycji na jego uzdrowienie.

Jeżeli zaś chodzi o położenie nacisku na obronność Państwa, to tutaj napewno potrzeba silnej ręki i, bo pod tym względem jest dużo, bardzo dużo do nadrobienia. Nic pozatem jednak nie wiemy o ustosunkowaniu się nowego rządu do zagadnień takich, jak np. ordynacja wyborcza, nowe, uczciwe i swobodne wybory.

Obawiamy się, że i obecny rząd tej sprawy nie wysunie na porządek dzienny, a przecież to kwestia pierwszorzędnej wagi w dziedzinie wewnętrznej pacyfikacji kraju — i nie ulega żadnej wątpliwości, że czy tak czy owak siłą faktów wysuwać się ona będzie sama na czoło naszych wewnętrzno-politycznych zagadnień.

Pierwsze oświadczenie publiczne premiera Sławoja-Składkowskiego.

Przemówienie p. premiera gen. dr. Felicjana Sławoja-Składkowskiego, wygłoszone na waln. zjeździe „Koła Piątków“ w dniu 17 bm. brzmi jak następuje: „Koledzy! Przyszedłem tu zameldować Wam, że z rozkazu pana Prezydenta i gen. Rydz-Smigłego zostałem premierem. Przyszedłem również tutaj, ażeby pokrzepić się waszą obecnością, żeby zaczerpnąć ducha Komendanta, który napewno wśród nas w naszych obradach bierze udział (zebrani wstają). Przyszedłem zaczerpnąć Ducha Komendanta dlatego, że idę do walki.“

Przypomnijmy sobie, koledzy, jak to było dawniej z walką.

Jeżeli ktoś z nas szedł na patrol, to wtedy koledzy mu pomagali; jeżeli bagniet siedział źle na łufie, to koledzy pożyczali mu swego bagneta; jeżeli miał pustą ładownicę, to każdy dorzucił mu po łódce naboju do ładownicy; jeżeli manierka dzwoniła jak dzwon, bo była pusta, to dawali mu kawy lub chociażby wody, — ażeby coś miał na patrolu.

Ale nie to było najważniejsze. Najważniejszym było to, że idący na patrol czuł za sobą oparcie swoich kolegów. Byli za nim koledzy z jego bitwy, była za nim jego sekcja, był za nim jego pluton.

Dzisiaj, koledzy, z rozkazu Smigłego idę na patrol. Przyrzekam Wam, że nie pójdę w czasie patrolowania od chałupy do chałupy szukać jajek i sera. Będę tym, który będzie patrolował, aby ochraniać wasze siły.

Ja zato, koledzy, chcę od was, bym miał tę pewność, że, kiedy usłyszycie, że ja walczę tam na przedzie, abyście mnie wsparli, abyście mi pomogli, abym czuł również, że nie jestem sam, że Wy mnie rozumiecie, że Wy mi dajecie możliwość, jeżeli nie zwycięstwa, to wytrzymania w walce.

Tych nieprzyjaciół napewno będę przed sobą miał. To jest bezrobocie, to jest brak zgody wśród nas, to chęć krytykowania wszystkich, to cały szereg rzeczy, które trzeba będzie zwalczyć.

Proszę was, koledzy, bardzo o pomoc w tej walce. Jeżeli nie pomożecie mi, to byłbym głupi, gdybym myślał, że zwyciężę.

Jeżeli pomożecie mi, to wtedy możliwe jest, że zbudzi się Polska taka, jaką Komendant kazał nam widzieć w dniu 6 sierpnia.



Po zakończeniu wielkich manewrów wojskowych pod Beverloo — król Leopold III. dokonał uroczystego wręczenia sztandarów nowoutworzonym pułkom. Na ilustracji widzimy moment, gdy król wręcza sztandar 28 p. p.

Zydowskie wpływy we Francji.

Paryż. W nowym parlamencie francuskim będzie zasiadało 13 żydów, mianowicie 5 socjalistów, 4 radykalnych socjalistów, 2 komunistów i 2 niezależnych.

A ilu do tej feralnej trzynastki dojdzie jeszcze ukrytych żydów, którzy wolą pracować w ukryciu?!

Premjer gen. Składkowski na inspekcji.

W sobotę po południu, a więc bezpośrednio po objęciu urzędowania, p. prem. gen. Składkowski w charakterze min. spraw wewnętrznych wyjechał na inspekcję do Łowicza. Gdy przybył do gmachu starostwa, nie zastał tam już nikogo, gdyż było to w godzinach pozabiurowych. Na wezwanie p. premiera zjawił się w nieobecności starosty jego zastępca, który złożył meldunek p. ministrowi i był obecny przy inspekcji.

Wiadomość, podana przez jedno z pism warszawskich, jakoby starosta miejscowy p. Siwik był zawieszony w urzędowaniu, nie odpowiada rzeczystości.

Waluty z eksportu muszą być sprzedawane Bankowi Polskiemu.

W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 39 opublikowano rozporządzenie ministra skarbu z dnia 14 maja br. o obowiązku zgłoszenia i zaofiarowania do skupu należności za sprzedane zagranicę towary.

Eksporтеры obowiązani są zaofiarować do skupu Bankowi Polskiemu lub bankowi dewizowemu bezzwłocznie po otrzymaniu bądź całkowitej należności, przypadającej im za sprzedane zagranicę towary, bądź zaliczki otrzymanej na poczet tej należności.

Prymas Normandji pozbawiony urzędu

apeluje ponownie do Papieża.

Paryż. Cała prasa paryska obszernie komentuje złożenie z urzędu przez Stolicę Apostolską arcybiskupa Rouen i prymasa Normandji Andrzeja du Bois de la Villerabel. Między arcybiskupem i jednym z prałatów, wysuniętym przez niego na wysokie stanowisko, panował od dawna zatarg. W rezultacie arcybiskup zawiesił prałata w wykonywaniu funkcji, prałat jednak odwołał się do Rzymu i przywrócono go w urzędowaniu.

Obecne ostre wystąpienie Stolicy Apostolskiej przeciw arcybiskupowi tłumaczy pisma tem, że równocześnie z konfliktem między arcybiskupem i prałatem francuskie władze sądowe wytoczyły przeciwko temu prałatowi dochodzenie o nadużycie

zaufania przy gospod. fundusz. korporacji kościelnych. Inicjatywa wdrożenia tego dochodzenia przypisywana jest arcybiskupowi.

Rzym złożył z urzędu arcybiskupa za dopuszczenie do interwencji władz cywilnych w sprawy, dotyczące osób duchownych.

Samo złożenie z urzędu arcybiskupa miało przebieg dramatyczny. Sprawa arcybiskupa wywołuje w całym Rouen ogromne poruszenie, tembardziej, że nie uznają orzeczenia za ostateczne, lecz zaapelował ponownie do Papieża.

Groźna sytuacja w Palestynie.

Najazd na kino — 3 żydów zabitych.

Jerozolima. W sobotę wieczorem doszło tu w kinie „Edison”, leżącym w nowej dzielnicy żydowskiej, do krwawej strzelaniny.

Kino było silnie obsadzone. Seans miał się ku końcowi, gdy nagle rozległy się na widowni strzały rewolwerowe. Wybuchła straszliwa panika. Chwilę tę wykorzystali sprawcy, którzy, niepoznanymi i przez nikogo nie zatrzymani, odjechali tak-sówką.

Podczas strzelaniny trzech żydów zostało zabitych na miejscu; trzech innych jest lekko rannych.

Pogrzeb żydów.

Jerozolima. Pogrzeb trzech żydów, zabitych podczas sobotnich rozruchów, odbył się przy udziale wielu tysięcy żydów bez zająć. Wszystkie sklepy żydowskie na znak żałoby były zamknięte. Sytuacja w dalszym ciągu jest bardzo napięta. Strajk generalny trwa. Na mieście panuje duże zaniepokojenie.

Odruch przeciw bolszewizmowi.

W Alcala i Dehenares w Hiszpanii aresztowano kilku oficerów, należących do pułków kawalerii, tam stacjonowanych. Przyczyną aresztowania było odmówienie przez tych oficerów wykonania rozkazów, wydanych przez ministra wojny, a polecających przeniesienie tych pułków do Valencji i Salamanki. Pułkownik i oficerowie wymienionych pułków odmówili wydania koniecznych rozkazów. Oficerów osadzono w więzieniu wojskowym w Guadalajara.

Zachwiał się w Boliwii.

Londyn. W La Paz, w Boliwii, dokonany został onegdaj bezkrwawy zamach wojskowy. Ubiegłej niedzieli ustąpił prezydent republiki Tejada Sorzano. Okazję tę wykorzystali przywódcy partii postępowych i siłą wzięli ster rządów w swe ręce. Po ich stronie stanęła armia.



Następca tronu abisyńskiego książę Asfou.

Pustynia Dankalji

ma być zamieniona w jezioro.

Agencja Stefani donosi: technicy włoscy badają możliwość obrócenia pustyni Dankalji, znajdującej się 140 mtr. poniżej poziomu morza, w jezioro sztuczne przez przeprowadzenie kanału od Meder do Morza Czerwonego. Urzeczywistnienie tego projektu miałyby niezwykle doniosłe skutki dla całej północno-wschodniej Abisynji: Pustynia otrzymałaby klimat łagodny, korzystny dla uprawy zboża i roślin pastewnych. Stworzono by możliwość instalacji elektrowni, opartej na t. zw. białym węglu, t. j. sile wodnej, która mogłaby obsługiwać znaczne połacie Afryki wschodniej. Można by też wyzyskać tę siłę dla instalacji irygacyjnych.

Rozstrzelano kilkuset Abisyńczyków.

Agencja Reutera podaje na podstawie opowiadań podróźnych, przybyłych z Addis Abeby, że skazano tam na śmierć kilkuset Abisyńczyków za przechowywanie towarów, zabranych przy plądrowaniu stolicy i niewydanie broni. Według tych opowiadań rozstrzelano skazanych z karabinów maszynowych grupami po 40—50 ludzi.

Nosił parasol nad negusem, a teraz go rozstrzelano.

Addis Abeba. Reuter donosi o skazaniu na śmierć i straceniu jednego z dworzan Haile Sellassie, obrzyima Belahu, który nosił nad cesarzem parasol. Wyrok śmierci został wydany na podstawie oskarżeń o szpiegostwo i bandytyzm. Stracono również za morderstwo i rabunek 4 bandytów.



Powitanie dowódcy wojsk włoskich przez tubylców abisyńskich.

„Iskra” wyrusza.

W poniedziałek odpłynął z Gdyni do Nowego Jorku w pierwszą podróż transatlantycką M. S. „Batory”, którego poświęcenie odbyło się w ubiegłą niedzielę.

W ub. środę wyruszył z portu wojennego z Gdyni żaglowiec szkolny marynarki wojennej ORP „Iskra” w 5miesięczną podróż szkolną z młodszym kursem szkoły podchorążych marynarki wojennej w Toruniu. ORP „Iskra” zawinie do Havru, Kadyksu, Palmy na Majorce, Casablanki, St. Cruz,

Pont dael Gada na wyspach Azorskich i do Londynu.

Ryngraf Matki Boskiej godłem akademika polskiego.

Częstochowa. Polska akademicka młodzież katolicka na pamiątkę ślubów, złożonych na Jasnej Górze, postanowiła, że ryngraf Matki Boskiej stanie się godłem tej młodzieży.

Odtąd wszystkie sztandary polskiej młodzieży akademickiej nosić będą to godło.

Pierwszy taki sztandar poświęcony będzie w czasie pielgrzymki do Częstochowy 24 bm.

DZIECIĘ MARJI.

20

(Ciąg dalszy).

— To bardzo rozsądnie z pani strony, bo ja się nikogo nie boję.

— Przecież jednak Boga, — rzekła Józefina.

— Boga? Też nie, bo nie wiem, kto to jest i gdzie jest, a ojciec mówi...

— Bądź cicho, dziecko, — rzekła matka.

— E, ojciec mówi, że nie ma Boga. Nieprawda, ojciec?

— Tego nie rozumiesz, — odpowiedział ojciec, i starał się rozmowę skierować na inne tory, bo widział, że Józefina się mieni na twarzy.

Po śniadaniu poprosił notariusz Józefinę do swego gabinetu i rzekł: — Gadulstwo mego syna zmusza mnie pomówić z panią otwarciem. Ja nie mam wiary w Boga. Moją Ewangelią są pisma filozofów i mędrców naszych. Proszę więc panią, aby memu synowi o Bogu i religii nie mówiła. Dziś to już nie potrzebne, a nawet osłabia wole, hamuje ducha. Myślę, że mnie pani rozumie.

— Nie tylko rozumie, — odpowiedziała, — lecz

lituję się nad panem. Choć pan ma dobrą ziemską, to brakuje panu najwyższego dobra, wiary w Boga i w wieczność. Będę w domu pańskim walczyła przeciw niewierze. Ja kieruję się wiarą, żyję nią, według niej sądzę i wychowuję. Z synem pana będę wiele mówiła o Bogu, nauczę go modlić się i wezmę go ze sobą do kościoła.

— Tego pani nie wolno, — krzyknął notariusz, tupając nogą.

— Będę, — mówiła spokojnie dalej, — w całym wychowaniu i nauce walczyła przeciw zasadom pana, wolną wolę będę od złego odrywała, używanie świata ograniczę prawem Boskiem, polot ducha skieruję ku niebu. Tak będę wychowywała syna pana. Mam nadzieję, że i pan mnie rozumie i moją wolę szanować będzie.

Notariusz milczał i patrzył w ziemię. Podobną mu się moc ducha dziewczyny, po której spodziewał się dobrych owoców we wychowaniu syna. Zresztą, pomyślał, tę trochę wiary, którą Józefina zaszczerpił chłopcu, potem w Paryżu stracił, skoro pójdzie na wyższe studia. Dlatego notariusz zaniechał dalszej sprzeczki z Józefiną, podał jej rękę i rzekł:

— Szanuję przekonanie pani. Niech pani wychowa syna mego na dobrego człowieka, w spo-

Zjazd Eucharystyczny K. S. M.

potężną manifestacją religijną.

Nowemlasto. Niewątpliwie miasto nasze przeżywało dużo wspaniałych obchodów i uroczystości, ale zjazd Eucharystyczny KSM. w dniu Wniebowstąpienia Pańskiego był swego rodzaju osobliwością taką, jakiej bodaj nasze miasto jeszcze aż dotąd świadkiem nie było. Była to wspaniała manifestacja religijna ze strony młodzieży jako i całego społeczeństwa kat., dowodząca głębi uczuć religijnych, a plemienną cześć dla Chrystusa Eucharystycznym w szczególności. Cały dzień od rana aż do wieczora stał pod jej znakiem. Już od samego poranka zaczęły napływać coraz to nowe fale umundurowanej młodzieży z bliska i z daleka tak żeńskiej jak i męskiej. Powoli zaludniło się dziedziem zastępami całe miasto. Wystarczy podać, że jej liczba dochodziła blisko półtora tysiąca, a do tego jeszcze doliczyć trzeba rodziców, opiekunów i młodzież niezorganizowaną. Miasto całe przybrało odświętny strój — całe tonęło w powodzi flag o barwach papieskich i państwowych — domy i okna piękną promieniastą dekoracją, a ulice szczyliły się okazałymi bramami powitalnymi z transparentami, a nastrojowi temu świątecznemu wtórowało niebo wiosennym blaskiem słońca. O godz. 9 rano z przed szkoły powszechnej wyruszył ogromny pochód z całym lasem sztandarów ulicami miasta ku Świątyni Pańskiej. W pochodzie wzięli naszej młodzieży sekundywały wszystkie nasze bratnie duchem organizacje, dalej cechy i zrzeszenia. Tu w świątyni przed wystawionym Przenajśw. Sakramentem wśród toni zieleni i żaru rześkiego światła odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, w którym też wzięli udział przedstawiciele władz z p. Starostą i Burmistrzem na czele. Samę celebrował ks. prof. Dembieński — asystował jako diakon ks. wikary z Tylic, a jako subdiakon ks. diakon Bielicki. Chór kościelny na głosy wykonał piękne pieśnią religijne. Podniosłe, ubarwione pouczającymi przykładami kazanie o górnych zadaniach naszej młodzieży w dziedzinie zwłaszcza dobrego przybyły z Pelplina czcigodny gen. sekretarz diecezjalny KSM., ks. Gajdus. W czasie Mszy św. po Podniesieniu trzech księży niezliczonym zastępem Młodzieży udzieliło Komunii św. Po ukończonej uroczystości przedpołudniowej w kościele odbyło się na targowisku przy rzeźni wspólne śniadanie. O godz. 12.30 rozpoczęły się obrady sekcyjne dla młodzieży żeńskiej w sali Hotelu Centralnego, dla męskiej w sali gimnastycznej. Jedna i druga obszerna sala były szczelnie nabyte. Zebranie w Hotelu Centralnym zagał przybyły w międzyczasie asystent kościelny dekanatu naszego KSM. nowomiejskiego, ks. radea Dunajski z Łąkorza — witał przedstawicieli władz w osobie p. Starosty i Burmistrza, dalej Duchowieństwo i Młodzież. Zyczenia serdeczne pomyślnego rozwoju złożył p. Burmistrz imieniem miasta, p. Gęstwicki jako prezes Akcji Katolickiej, ks. prof. Dembieński w imieniu redakcji „Drwęcy”, prezes obw. ks. Redmer. Rozbrzmiał hymn do Najśw. Marji Panny. Następnie piękny wiersz deklamowała p. Troszyńska, poczem p. Willertówna z Nowogomiasta wygłosiła trzeciwy odczyt o walkach i przeciwnościach w młodości, o szerzącej się demoralizacji przez pornograficzną literaturę, film, prasę itd., a najlepszym puklerzem w tej walce, która rozstrzygnie o zwycięstwie — to częste przyjmowanie Komunii św.

Z wielkim zainteresowaniem i hucznymi oklaskami spotkał się również zapiekany referat p. Kasprzyckiej z Lubawy na temat: „Drużna w rodzinie”. Prelegentka w pełnych zapału słowach mówiła o wzniosłej misji duchy, o apostołstwie dobrego jej przykładu dla całej rodziny, bo KSM. to szkoła charakterów, które za lada podmuchem nie dadzą się załamać i wytrwale bronią swych szczytnych ideałów.

Ks. prof. Kalinowski w swym aktualnym referacie o zadaniach młodzieży, a w szczególności kobiety katolickiej w dobie obecnej w dobitnych słowach przedstawił różne próby w kierunku osłabienia spoiwości katolickiej. Głównie są hasła bezbożnicze komunizmu, t. j. antychrysta czasów dzisiejszych — a świat pograżony w ślepotę, w egoizm. Kościół więc budzi go, przestrzega przed groźnym niebezpieczeństwem — zagładą kultury — przedstawia światu swą ideologię, swój program jako ratunek. Dziś bowiem trzeba katolicyzm czynny, publiczny, aby pokazać światu śmiało i odważnie swe przekonania i życie katolickie. I w wolnej, niepodległej Polsce zagrożony jest tak bardzo upragniony pokój.

Wszystkie przemówienia wysłuchano z uwagą i skupieniem. Widocznie wzniosłe słowa trafiły do młodych serc, stanowiących podatną dla tak cennej siewby glebę, czego dowodem były huczne, niemilkające oklaski.

Podniosłe zebranie sekcyjne zakończono wspólnym śpiewem potężnego hymnu „My chcemy Boga”.

Równocześnie zagał zebranie sekcyjne męskie gen. sekretarz ks. Gajdus serdecznym powitaniem gości i młodzieży — poczem wygłosił podniosły wykład na temat „Młodzież a światopogląd katolicki” ks. prof. Kalinowski. W międzyczasie przybyli przedstawiciele władz i duchowieństwa, którzy obecni byli przy zagajeniu w Hotelu Centralnym. Przywitał ich ks. Gajdus, zapewniając p. Starostę o gorącej miłości Młodzieży do Ojczyzny i o jej gotowości do wszelkich ofiar dla obrony jej granic, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, na co p. Starosta, uznając w całej pełni doniosłość cele tej organizacji dla dobra Kościoła i Państwa, złożył jej serdeczne swe życzenia pomyślnych obrad. Nastąpiły przemówienia z życzeniami pomyślnych obrad ze strony prezesa obw., ks. adm. Redmera, ks. prof. Dembieńskiego, prezesa Akcji Kat. p. Gęstwickiego, dalej

sób, jaki pani będzie uważała za najlepszy.

W duszy dziewczęcia zbudziło się dziwne uczucie. Teraz miała walczyć z niewiarą, miała wykażać i dowieść, że wiara jest najwyższym skarbem człowieka, najlepszą nauczycielką i wychowawczynią. Podążyła do swego pokoiku, wyjęła spiesznie z walizki krzyż i obraz Matki Boskiej i powiesiła na ścianie. Przed krzyżem chciała zawsze szukać mocy, pociechy we walce, rozpoczynającej się dla niej. Właśnie skończyła tę pracę, kiedy weszła notariuszowa z synem. Zaraz poznała zmianę na ścianie, lecz nic nie mówiła, natomiast chłopak zawołał:

— Co pani robi, zamiast pięknej bogini powiesiła pani dwa nudne obrazy? To śmieszne!

— Hieronim, — rzekła Józefina, — bądź grzeczniejszym w słowach. Nie masz prawa sądzić moich poczynań. Pani niezawodnie mnie rozumie.

— To są osobiste zapatrywania. — Możeby pani poszła na przechadzkę z synem.

— Ja nie chcę, — wołał chłopak.

— Dobry Francuz zawsze słucha swej matki, — rzekła Józefina.

— Czy to prawda, mamó? — zapytał chłopiec.

— Z pewnością, mój synu. (C. d. n.)

wiersz p. n. „Semper fidelis”, wygłoszony przez p. Tomaszewskiego. Podniósł i pouczający referat na temat „Eucharystia wśród Kat. Młodzieży”, wygłoszył p. prof. Różycki, a „Akcja Kat. a Młodzież” em. inspektor p. Piotrowski. Wszystkie te trzy głęboko ujęte i tak aktualne referaty wysłuchano z wielkim skupieniem i nagrodzono rzęsistymi oklaskami.

Zakończono zebranie odśpiewaniem hymnu „Boże, coś Polskę”. Po skończonych zebraniach sekcyjnych młodzież i jej opiekunowie zbrali się ponownie na targowisku przy rzeźni dla pokrzepienia się wspólnym obiadem. Nakarmienie i pół tysięcznej rzeszy to nielada zadanie. A jednak udało się sprawnie i w wzorowym porządku nasycić tak wielkie tłumy smacznym gulaszem — tak, że obok duchowej strony i cielesna wyszła całkownie na swój rachunek.

Ukoronowaniem dzieła tego dostojnego obchodu jednak była wspaniała procesja, taka, jakiej miasto nasze, jak zaznaczył w swym przemówieniu ks. radca Dunajski, a bodajże i cały dekanat nowomiejski czy lubawski aż dotąd jeszcze nie widziały. Trudno byłoby nam opisać odtworzyć choć w przybliżeniu jej okazałość i jej majestat.

Poprzedziła ją o godz. 18 adoracja Przenajśw. Sakramentu, następnie niespory, po których potoczyły się po ulicach wielotysięczne i wielobarwne pochody, na czele hufce młodzieży, bractwa, towarzystwa, cechy, zrzeczenia ze sztandarami w liczbie około 30, poczem około 20 kapłanów, a za nimi celebrians ks. radca Dunajski w asyście z Przenajśw. Sakr. pod baldachimem i dalej nieprzeliczone rzesze wiernych. Od razu całe miasto zamieniło się w jedną wspaniałą, rozświetlaną, rozmodloną świątynię — połyskującą tysiącami migotliwych światełek, którym sekundowały wernie ich towarzysze we wszystkich prawie oknach w domach miasta, przy których przechodziła procesja. Po przejściu miasta procesja zatrzymała się na rynku przed domem p. Gęstwickiego, gdzie stał gustownie i pięknie zbudowany ołtarz. Tu po ustawieniu Przenajśw. Sakramentu, do głębi przejęty, w porwijących słowach przemówił do wiernych ks. radca Dunajski, kończąc wezwaniem do młodzieży, by dokonała aktu poświęcenia siebie Najśw. Sercu Jezusowemu. Formułę poświęcenia donosił głosem odczytał ks. prez. Zakrzewski, poczem odmówiono na głos „Wierzę w Boga”. Następnie z tysięcy piersi wyrwało się potężne wnoszące się hen pod lazurowy strop nieba i rozlegające się szeroko i daleko „My chcemy Boga”. Tak, to prawda, ta cała nieprzeliczona rzesza nietylko ustami, ale i całym swym jestestwem wyrażała swe pragnienie Boga i gotowość w obronie Jego najśw. praw przeciw wszystkim, którzy by odważyli targnąć się na ich majestat.

Zaznaczyć się godzi, że uroczystości przed ołtarzem uroczona jeszcze była udatnieniami pieniami na głosy ze strony Chóru Kościelnego. Potem procesja znów potoczyła się ku świątyni. Tu zaś cała tysiączna powódź świetlana skoncentrowała się w jej murach, tworząc jakoby jedną wielką wspaniałą lunę — dającą świątyni jakiś nadziemski, prawie że niebiański wygląd. Po odśpiewaniu dziękczynnego hymnu „Ciebie Boże chwalamy” z tysiąca piersi i po „Tantum ergo” nastąpiła reposesja Przenajśw. Sakramentu i zarazem koniec tego arcygodnego obchodu, który promiennymi i niezatartymi znamionami zapisał się nietylko w analach naszego miasta, ale i w umysłach i sercach tych wszystkich, którzy jego byli świadkami. Uroczystość ta eucharystyczna w całej pełni dowiodła, że Chrystus jest naprawdę władcą wszechwładnym serc i umysłów naszego wiernego ludu polskiego i że tej wiary i wierności żadne moce piekielne nie zmożą.

Dodać się jeszcze godzi, że jako owoc obrad sekcyjnych uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

Rezolucje

pierwszego eucharystycznego zlotu Okręgu K. S. M. Nowomiasto n. Drwęca w dniu Wniebowstąpienia Pańskiego.

W przeświadczeniu, że Kościołowi i Ojczyźnie naszej trzeba wielkich charakterów, ludzi mocnych, czystych i świętych, my młodzież Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Żeńskiej publicznie stanowimy i oświadczamy:

1. Wodzem i wzorem życia naszego obieramy dziś Chrystusa Eucharystycznego, by nam był przewodnikiem, pomocnikiem w dążeniu do prawości i świętości życia.

2. By zlot dzisiejszy, który jest płomienną manifestacją naszej młodzieńczej wiary, nie przebrzmiał bez echa, postanawiamy oddać się na wszystkie czasy pod opiekę Najświętszego Serca Jezusowego.

3. By uświętobliwić życie nasze, postanawiamy Chrystusa Eucharystycznego przyjmować jaknajczęściej do serc naszych, a szczególnie w rocznicę naszego poświęcenia się Jemu.

4. Przyrzekamy wierną służbę naszym hasłom organizacyjnym w myśl wskazań naszego Episkopatu.

5. Ojczyźnie naszej umiłowanej przyrzekamy niezmienną wierność i ofiarną służbę do ostatniej kropli krwi. Tak nam dopomóż Bóg!

Pozatem uchwalono wysłać hołdownicze telegramy do arcybiskupa Diecezji J.E. Biskupa Okoniewskiego i Włodarza Pomorza, p. wojewody Kirtiklisa.

WIADOMOŚCI.

Nowomiasto, dnia 22 maja 1936 r.

Kalendarzyk. 22 maja, piątek, Julji P. M., Heleny P. 23 maja, sobota, Dezjderego B. M. 24 maja, niedziela, 6 po Wielk., Joanny i Afr. Wschód słońca g. 3 — 31 m. Zachód słońca g. 19 — 34 m. Wschód księżycy g. 7 — 12 m. Zachód księżycy g. 23 — 27 m.

Z miasta i powiatu.

Surowy wyrok

w sprawie zajęć w czasie jarmarku w dniu 11 marca rb.

Nowomiasto. W środę, dnia 20 b. m., pod przewodnictwem sędziego okręgowego p. Rylekiego z oskarżenia prokuratora Pyszczyńskiego na sejm wyjazdu Sądu Okręg. w Grudziądzu odbyła się rozprawa przeciw 15 oskarżonym o zajęcia w czasie jarmarku w dniu 11 marca. Trzech oskarżonych bronił mec. Sergot z Grudziądza, reszta broniła się sama. Rozprawa trwała od godz. 9—14 i od godz. 19—22,30. Blizsze szczegóły z jej przebiegu podamy w nast. numerze. Dziś ograniczamy się tylko do podania do wiadomości wyroku sądowego, mocą którego zasądzeni zostali: Kasprzycki Antoni i Franciszek po 1 roku więzienia, Zakrzewski 10 mies. więz., Bendyk, Chyliński, Mykżyński, Szybowski po 8 mies. więz., wszyscy bez zawieszania. Skwarski, Kłosowski, Falkowski, Patalski, Stanowicki po 6 mies. więz., Lewalski 3 mies. więz., wszyscy ze zawieszaniem na 3 lata. Dwóch oskarżonych, a mianowicie Góralskiego i Wojtasia Sąd od winy i kary uwolnił. Wszyscy, będący dotąd w areszcie, zostali wypuszczeni na wolną stopę. O ile nam wiadomo, zasądzeni wniosą odwołanie.

Przybląkał się pies.

Nowomiasto. Na Komendę Policji Państw. przybląkał się pies czarno-biały, który ma lewe ucho rozcięte. Odebrać go można z Komendy Powiatowej.

Czas najwyższy zapisać gazetę

na miesiąc czerwiec. W tym celu załączamy do dzisiejszego numeru przekaz rachunkowy, na którym prosimy wypisać adres i wręczyć go bądź listowym bądź na pocztę. — **Popierajcie pismo katolickie i narodowe!**

Uwolniony od winy i kary.

Nowomiasto. W n-rze 154 z dnia 31 grudnia 1935 r. donosiliśmy, że dnia 20 grudnia r. ub. polował z bronią w ręku bezprawnie p. Leon Orzechowski z Nowogomiasta na polach, objętych obwodem łowieckim Marzęcie. Tymczasem na rozprawie w dniu 13 maja rb. w Sądzie Okręgowym w Grudziądzu zapadł wyrok, **uniewinniający** p. Leona Orzechowskiego od winy i kary, co niniejszem podajemy do publicznej wiadomości.

Już tylko miesiąc!

Lubawa. Przed 40 laty przeżywalimy okropne czasy germanizowania polskiego ludu. Zdawało się, że nie już nie uratuje od zagłady. Wtedy to, zaczyna się na Pomorzu budzić silny ruch organizacyjny. Powstają m. in. gniazda sokole, których zadaniem nietylko krzewienie ducha polskiego, ale równocześnie ćwiczenia fizyczne i zaprawianie młodzieży do przyszłej oświeconej rozgrywki z ciemiężcą. Zasiłki Sokolstwa koło rozbudzenia polskości są bardzo wielkie. Iż to Sokolstwo dostarczało ochotników w czasie rwania kajdanów? Dziś znów zapomniane przez szereg lat Sokolstwo wraca do swej szczytnej misji, zwracając na siebie coraz częściej oczy całego społeczeństwa.

Gniazdo lubawskie Tow. Gimn. „Sokol” obchodził w tym roku 40-lecie swego istnienia. Dn. 28 i 29 czerwca w murach naszego miasta, witać będziemy karne drużyny Sokolstwa z okazji jego jubileuszu. Witać będziemy sokolów z Nowogomiasta, Dziadłowa, Lidzbarka, Jabłonowa, Brodnicy i z poza okręgu z Torunia, Grudziądza, Chelma i d. Będzie to apel Sokolstwa Okręgu VI. Przybędzie dużo dostojników Sokolstwa z prezesem Związku pułk. Arciszewskim. Aby ten zlot wypadł jak najokazalej, już obecnie wre w całej pełni praca przygotowawcza. Niema dnia, żeby nie odbyło się jakieś zebranie sekcji czy komisji. W ub. wtorek odbyło się nadzwyczajne zebranie plenarne w celu wyboru komisji zlotowych. Dokonano wyboru nast. komisji: Kom. kwaterunkowa: drh. J. Fafinaki, przewodn., Jan Neumann i Fr. Cacherowski, członkowie.

Kom. porządkowa (straż sokola) dh.: Br. Ruczyński przewodn., Cz. Baczewski, A. Draszewski, A. Nogaj, Kowalowski, K. Klonowski i Al. Pastalski członkowie.

Kom. finansowa: Dh.: Brauer przewodn., A. Raszkowski, Fr. Jankowski, Br. Jankowski, A. Jaroszewski, Al. Biernacki senior, Hinz, Błaszowski, Pływaczek, Eug. Gałka i Aug. Potrykus członkowie.

Komisja aprowizacyjna: dh. Stefan Krych przewodn., A. Empel i Fr. Lamparski członkowie. Kom. dekoracyjna: dh. Wł. Ast przewodn., Sałeta i Zambrzycki członkowie. Kom. zabawowa: dh. Aug. Potrykus, Kuczyński, Hinz i St. Krych. Biuro zlotowe: dh. Józef Grzymowicz, B. Kłosowski, A. Bloch, K. Thimm, Józef Kaczyński, Szmied, i członkowie komisji finansowej oraz z żeńskiego gniazda dch. Bałewska i Jentkiewiczowa. Kom. techniczna: drh. naczelnik Aug. Maliszewski i całe grono techniczne lubawskiego gniazda.

Kom. organizacyjno-propagandowa: drh. dr. Brasse przewodn., J. Kaczyński i Teodor Bałewski członkowie.

Zaden druż wybrany do powyższych komisji nie powinien uchylać się od spełnienia nałożonego nań obowiązku, lecz zabrać się w swoim kółku do pracy rzetelnej i wydajnej. Jeżeli te kilka komisji zaczęła działać zgodnie i owocnie, zlot się uda, bo udać się musi. A zatem niech nikogo nie zabraknie do pracy, bo termin już niedaleki!

Kradzież.

N. Brzozie. W nocy z 18-19 włamali się za pomocą wytluczenia szyby złodzieje do mieszkania małorolnego Zdrojewskiego Józefa N. Brzozie, zabierając i garderobę męską i damską wartość 360 zł. Złodziei dotychczas nie wykryto. Policja prowadzi dochodzenia.

Z Pomorza.

Lustrację „Sokoła” w Lidzbarku

w ub. niedzielę dokonał Zarząd Okręgowy z prezesem p. apt. Wolakim z Lubawy na czele. W hali gimn. odbył się przegląd oddziału ćwiczącego, sprzętu, poczem odbyły się ćwiczenia zlotowe i na sprzętach pod kierownictwem nacz. okr. p. Leńdziona z Nowogomiasta. Ćwiczenia wypadły nadspodziewanie dobrze. Kasowość gniazda zlustrował skarb. okręg, p. Ast. W ogólności lustratorzy stwierdzili, że tnt. gniazdo prowadzi wzorową administrację i posiada najlepszy i najbogatszy sprzęt gimn. wartości 2500 zł. Niemniej swe zadolenie wyraził Zarząd Okręgowy odnośnie do świetnie rozwijającej się sekcji tenisowej oraz sekcji kreglarzkiej. W końcu prezes okręg. zreferował wyniki lustracji, m. in. zachęcając wszystkich do zgodnej i wzmożonej dalszej pracy na niwie sokolej, która służy tak jednostkom jak i społeczeństwu ku ich dobru i pożytkowi. W marcu rb. upłynęła 15-letnia rocznica istnienia tnt. gniazda sokolego, która dopiero w sierpniu rb. obchodzona będzie.

Ze sali sądowej.

Kto gra w karty... Nie zawsze trójka prowadzi do szczęścia.

Dziadłowo. Niejaki Franciszek Cieśliński z Włocławka przybył do Dziadłowa na jarmark, gdzie próbował szczęścia w grze w 3 karty. Do gry tej wciągnął naiwnych, którym przy pomocy oszustwa odebrał kilkadziesiąt zł. Sprawę tego oszukańczego gracza zajęła się Policja, w rezultacie czego zasiadł na ławie oskarżonych, dokąd został sprowadzony z więzienia z Włocławka. Sąd wymierzył mu karę 6 miesięcy więzienia.

Za kradzież desek na szkołę Tadeusza Gołębiowskiego z Wysokiej Ambo Stanisława została skazana na tydzień aresztu.

„Święto pułkowe” 67 pp.

Brodnica. W przeddzień dorocznego „święta pułkowego” 67 pp. odprawiona została Msza św. żałobna za poległych i zmarłych żołnierzy pułku. W dniu 20 bm. odprawił o godz. 10-jej Mszę św. ks. prałat Kroczek z Torunia, poczem wygłosił do zebranego w kościele farnym pułku — kazanie o szczerym postępowaniu żołnierza i jego obowiązkach. W presbiterjum zajął miejsce korpus oficerski z d-cą pułku, płk. dypl. Rawicz—Mysłowski na czele.

Po Mszy św. odmaszerował pułk przy dźwiękach orkiestry do koszar, na których dziedzińcu nastąpiło zaprzysiężenie rekrutów wszystkich wznaję.

Tegoroczne zatem „święto pułkowe” — zgodnie z zapowiedzią — obchodzono w ramach ścisłe wewnętrznych.

Zebranie Członkowskie Stronictwa Narodowego w Lubawie.

W poniedziałek, dnia 25 maja br. o godz. 10-tej przed południem, odbędzie się zebranie dla wszystkich członków Str. Narodowego na obwód lubawski na sali p. Kowalskiego.

Przemawiać będzie dwóch referentów pozamiejscowych.

Prawo wstępu posiadają na powyższe zebrania tylko członkowie Str. Narod. za okazaniem legitymacji na rok 1936 i za poprzednim uregulowaniem składek miesięcznych do maja br. włącznie.

Kto dotąd z swego obowiązku się nie wywiązał, powinien odwrotnie to uczynić, by oczywiście mieć prawo wstępu na powyższe zebranie.

Zatem uwaga, koledy i Zapłaćcie miesięczne składki u kierowników oddoiśnych placówek albo u prezesa obwod., Leona Szulca Lubawa, Rynek 3. Zarząd Str. Narodowego na obwód lubawski.

Wspaniały dorobek KSM i program pracy na przyszłość.

Brodnica. Donosiliśmy już krótko o pięknym zjeździe delegowanych K. S. M. z diecezji chełmińskiej w Brodnicy. Dziś podamy kilkanaście cyfr, które w dostatecznej mierze przedstawia dotychczasowy wspaniały dorobek zorganizowanej żeńskiej młodzieży katolickiej.

Przybyło na zjazd około 700 delegowanych druchen z najdalejzych okolic Pomorza i to mimo nieprzyznania zniżek kolejowych; początkowo je przyznano, potem zniżki cofnięto i wreszcie w 1-szym dniu zjazdu (sobota, dn. 16 bm.) znówu zniżki dano.

Jak wynikało ze sprawozdania sekr. gener. Stow. — ks. Ryczakowicza oddziałów KSM 4. jest w diecezji 424, druchen przybyło w r. 1935 — 1500. Razem jest druchen pomorskich — 14000. Różne są działy pracy w KSM — na czele stoi działalność katolicka. Druchny przystępowały 1800 razy wspólnie do Komunii św., 600 razy zaś w rozmaitych kółkach. Urządzono 300 obchodów ku czci Chrystusa Króla. W parafji Akcji Kat. także pracowały druchny — brały bowiem udział w 550 zebraniach zarządu PKA.

Praca kulturalno-estetyczna prowadzi do stworzenia typu dziewczyny światłej. Odbyło się 4500 zebrań ogólnych i 3400 zebrań kierownictw. Wykładów było 3500. Książki w bibliotekach wzrosły o 2300 tonów. Jest ich obecnie 10 300. Odbyło się 1050 przedstawień amatorskich i wieczornic. Ognisk (świetlic) jest przeszło 150.

Przysposobienie zawodowe obgrywa b. ważną rolę w pracach młodzieży. Urządzono 43 pokazy i wystaw przysp roln. Szerzy się również ruch abstynencki i oszczędnościowy. (C. c. n.)

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek 25 maja 36 r. o godz. 6 rano, jak następuje: Zwiniarz, Byszwałd, Ostaszewo, Katlewo, Rumienia, Rumian, Złotowo, Tuszewo, Lubstynek, Kozanice, Czerlna, Zajęczkowo, Omule, Lubawa, Prątnica, Targowisko, Grodziczno, Zielkowo, Wałdyki, Samplawa, Swiniarc, Rożental. Dopuszcza się koła i majątki z okręgu spędu Nowomiasto. Inż. R. Raciborski.

KOMUNIKATY T. R. P.

Przełożenie zebrania Rady T. R. P.

Z powodów od nas niezależnych przekłada się zebranie Rady Towarzystwa Rolniczego Powiatowego, zwołane na podstawie § 20 statutu T. R. P. i § 2 i 3 Regulaminu Rady T. R. P. z 27 maja 1936 r. na **środe, dn. 3 czerwca rb. na godz. 11-tą.**

Zebranie Rady T. R. P. odbędzie się w Nowemmieście na sali Hotelu Centralnego z następnym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie,
2. Sprawozdanie z działalności T. R. P.,
3. Uchwalenie budżetu na rok 1936-37.,
4. Wybór 2 członków Zarządu w myśl § 20 statutu TRP.
5. Wnioski wniesione zgodnie z § 19 statutu TRP.
6. Wolne wnioski,
7. Zakończenie.

Bezpośrednio przed zebraniem Rady TRP., odbędzie się o godz. 10-tej zebranie Zarządu TRP. zaś o godz. 10,30 zebranie prezesów Kółek Rolniczych na małej sali Hotelu Centralnego z porządkiem obrad jak następuje:

1. Zagajenie,
2. Propozycja na członków Zarządu TRP.,
3. Zakończenie.

W powyższych posiedzeniach winni wziąć udział wszyscy uprawnieni, a mianowicie:

- a) członkowie Zarządu Towarzystwa Rolniczego Powiat.
 - b) prezesi wszystkich Kółek Rolniczych, należących do Towarzystwa Rolniczego Powiatowego. O ile prezes jest członkiem Zarządu TRP., wówczas zastąpić go może wiceprezes Kółka,
 - c) delegaci, wybrani przez Walne Zebranie Kółek Roln. w myśl § 18,
 - d) przewodniczący komisji, istniejących przy T. R. P.,
 - e) 2 członków Wydziału Powiatowego, z których przynajmniej jeden winien być rolnikiem,
 - f) dyrektor Szkoły Rolniczej Pomorskiej Izby Rolniczej, w której rejonie położony jest powiat,
 - g) przedstawiciele członków nadzwyczajnych T. R. P., których zakres działania obejmuje teren T. R. P. z prawem jednego głosu dla każdego z nich.
- Towarzystwo Rolnicze Powiatowe na pow. lubawski w Nowemmieście.

Zebranie prezesów Kół Trzody Chlewniej okręgu lubawskiego.

Zarząd Sekcji Powiat. Kół Producentów Trzody Chlewniej przy T.R.P. zwołuje na **poniedziałek, 25 maja r. b. na godz. 11-tą** przed poł. do Lubawy do lokalu p. Piotrowicza (ul. Zamkowa) **zebranie prezesów Kół Producentów Trzody Chlewniej.**

Na porządku obrad m. in. sprawa regulaminu Kół Prod. Trzody Chl. — Przybycie wszystkich pp. Prezesów Kół Prod. Trzody Chl. jest zatem konieczne.

Za Zarząd Sekcji Kół Prod. Trz. Chl. (—) Baczewski.

ZEBRANIA KÓLEK ROLNICZYCH

W. Bałowski. Zebranie Kółka Rolniczego w W. Bałówkach odbędzie się dnia 24 maja 1936 r. o godz. 16-tej w zwykłym lokalu zebrań. O liczny udział prosi Zarząd.

Nagły wybuch strajku pracowników miejskich we Lwowie.

W nocy ze środy na czwartek po godz. 12 na wiecu pracowników gminy miasta Lwowa przy udziale 1.000 osób proklamowany został strajk.

We czwartek o godz. 5 rano stanęły wszystkie miejskie warsztaty pracy, a tramwaje nie wyjechały na miasto.

Ludowcy domagają się powrotu p. Witosa.

Krakowski „Głos Narodu” donosi, powołując się na komunikat Stronnictwa Ludowego, że:

„w dniu 10 bm. na terenie Małopolski odbyło się kilkadziesiąt zebrań powiatowych i kilka zgromadzeń publicznych, na których m. in. uchwalono rezolucje, domagające się powrotu p. Witosa do kraju”.

Komendant główny Policji Państw. w Berlinie.

Na zaproszenie władz niemieckich wyjechał do Berlina komendant główny Pol. Państw., gen. brygady Kordjan Zamorski. Celem wizyty w Berlinie jest również i poznanie zasad organizacji policji niemieckiej oraz nowoczesnych policyjnych urządzeń technicznych. Komendantowi głównemu Policji towarzyszy szef sztabu Komendy Głównej Policji insp. Kozolubski Juliusz, nadkomisarz Jakubiec Józef, który czasowo pełni obowiązki naczelnika Centralnej Służby Śledczej, nadkom. Wasilewski St., naczelnik wydz. śledczego m. Warszawy.

B. ochotnicy armji polskiej przeciw zohydzeniu uczuć narodowych.

Roczne walne zebranie Związku b. ochotników armji polskiej, oddział w Łodzi, odbyte w dniu 10 bm. w obecności 720 członków, stwierdza z ubolewaniem, iż ostatnia manifestacja w Łodzi wskazuje na nieodpowiedzialnego i wręcz prowokacyjnego zachowania się pewnych grup wywołać musiła wśród ogółu byłych obrońców Ojczyzny żywą reakcję, która w przyszłości musi zapobiec zohydzeniu świętości i godności narodu polskiego.

Wznoszone szczególnie przez lewicowe ugrupowanie żydowskie, biorące udział w „święcie” robotniczym, okrzyki: „Precz z armją polską — Niech żyje Stalin”, „Precz z Polską — Niech żyje Rosja sowiecka” itp. spowodowały, że społeczeństwo polskie przekonało się niezbicie, iż celem ich jest nie dobro robotnika polskiego, ale chęć zohydzenia uczuć narodowych, a w konsekwencji doprowadzenie do takiego stanu, w którymby Polska przestała istnieć jako wolne państwo.

W tych warunkach my, b. ochotnicy armji polskiej, którzy własną krwią wywalczyliśmy Niepodległość Polski, postanawiamy, iż, godząc się na czynne poparcie zdrowego ruchu robotniczego na gruncie ściśle polskim, postanawiamy z tych względów nie dopuścić w przyszłości do podobnych wybryków i planowej obecnej roboty.

Każdy ruch, każde wystąpienie wspomnianych wyżej grup będzie przez nas pilnie śledzone i w wypadku, jeśli da ono powód do jakiegokolwiek obrażenia uczuć państwowych i narodowych, natychmiast, bez oglądania się na interwencję czynników bezpieczeństwa likwidowane.

„Echt” po żydowsku.

„Przegląd Katolicki” pisze: Niedawno — pisze „I.K.C.” — w gminie żydowskiej w Roźniatynie (Małopolska Wschodnia) zgłosiło się 30 kandydatów na rabina. Kiedy rabinem został jeden z kandydatów, pozostałych 29 ciu, uważając to za wybór protekcyjny, zaskarżyli prezesa gminy żydowskiej do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, przyczem wysunęli jako eksperta ks. prał. Trzeciaka, uchodzącego wśród żydów za znawcę przepisów i rytuału żydowskiego.

Było to jeszcze przed debatami nad ubojem rytualnym w Sejmie i przed znanym wystąpieniem ks. prał. Trzeciaka w tej kwestji.

Obecnie obydwie strony skarżące, tj. 29 niedoszłych rabinów oraz prezes gminy wyrzekły się ekspertyzy fachowej ks. Trzeciaka, uważając, iż obecnie nie odpowiada on warunkom eksperta.

Widać, że u żydów, jak interes to prawda, a jak niema interesu to niema i prawdy.

Przelot eskadr samolotów polskich nad Bałtykiem.

Warszawa. Jak się dowiadujemy, szef Departamentu Aeronautyki Ministerstwa Spraw Wojskowych, gen. Rayski, odleciał na czele kilku samolotów do Gdyni, skąd będzie kontynuował swój lot do Szwecji, gdzie złoży rewizytę szefowi lotnictwa szwedzkiego.

Ks. Piotr Skarga w odnowionej krypcie.

W niedzielę po południu w kościele św. Piotra i Pawła w Krakowie po podniosłym kazaniu o. Franciszka Kwiatkowskiego odbyło się uroczyste złożenie śmiertelnych szczątków ks. Piotra Skargi w odnowionej krypcie w podziemiach kościoła.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, 25. V. 6.30 Audycja poranna. 12.25 Koncert. 15.30 Orkiestra mandolinistów. 16.15 Konik polny i mrówka — audycja dla dzieci. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Nabożeństwo majowe z Jasnej Góry. 18.00 Odczyt z cyklu „Mówimy o prowincji”. 18.10 Koncert solistów. 19.40 Wiad. sport. 20.00 Muzyka lekka. 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30 „Wesoła Syrena”. 22.00 Koncert. 23.05 Płyty.

Niedziela, dn. 24. V. 9.00 Audycja poranna. 10.10 Tr. nabożeństwa z Jasnej Góry w Częstochowie. 12.15 Poranek muzyczny. 14.20 Płyty. 15.00 Godzina rolnika. 16.00 „Dzieci — Matkom” (aud. z okazji „Dnia Matki”). 17.15 Słuch. oryg. pt. „Nikotyna”. 18.00 Podwileczorek przy mikrofonie. 20.00 Koncert solistów węgierskich. 21.30 Miasto o dwóch obliczach — felj. 22.00 Koncert w wyk. ork. symf. PR. 23.05 Muzyka tan.

Poniedziałek, dn. 25. V. 6.30 Audycja poranna. 12.25 Muzyka salonowa. 16.30 Recital wiolonczelowy. 17.00 „Kobiety zastużone” — pogad. 17.20 Muzyka lekka. 18.00 Utwory fortep. Liszta. 20.00 Audycja „Odprawa”. 20.30 Koncert. 21.00 Muzyka operetkowa w wyk. m. ork. PR. 21.30 Wieczór literacki, poświęcony Rzewuskiemu. 22.00 „Łucja z Lanmermoor” — opera w 3 aktach. 23.05 Muzyka z płyt.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 988 Kc. 16—24 Kw.
Sobota, 23. V. 12.15, 13.15, 14.30, 23.05 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i komunikat żegl. 18.50 „Obrońca Torunia przed Austriakami” — pog. 19.00 Życie kulturalno-artyst. i nauk. na Pomorzu. 19.15 Koncert reklam. 19.40 Wiad. sport. z Pomorza.

Niedziela, dn. 24. V. 9.15, 14.20, 15.35, 16.30, 23.05 Płyty. 12.03 „Z pomorskiej półki książkowej. 15.25 „Potrzeba niszczona chwastów” — pog. rol. 16.50 Koncert reklam. Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i kom. żegl. 18.30 Rozmowa ze słuchaczami. 18.40 Życie kulturalno-artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.50 Pogadanka społ. 19.05 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. Poza tem transmisje z innych polskich stacyj.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 19. 5. 1936 r.	
Woły:	
Pełnomięsiste wytuczzone nieopręgane	60— 64
Mięsiste tuczzone młodsze	53— 56
Mięsiste tuczzone starsze	46— 50
Miernie odżywione	40— 44
Buhaje:	
Wytuczzone pełnomięsiste	58— 62
Tuczzone mięsiste	52— 56
Nietuczzone, dobrze odzyw. starsze	46— 50
Miernie odżywione	40— 44
Cieleta:	
Najprzedniejsze cieleta wytuczzone	72— 80
Dobrze odżywione	64— 70
Tuczzone cieleta	52— 60
Miernie odżywione	40— 50
Młodzię:	
Dobrze odżywione	40— 44
Miernie odżywione	36— 38
Krowy:	
Wytuczzone pełnomięsiste	58— 66
Tuczzone mięsiste	52— 56
Nietuczzone dobrze odżywione	44— 48
Miernie odżywione	16— 20
Jałowice:	
Wytuczzone pełnomięsiste	60— 64
Tuczzone mięsiste	53— 56
Nietuczzone, dobrze odżywione	46— 48
Miernie odżywione	40— 44
Owce:	
Wytuczzone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	00— 00
Tuczzone starsze skopy i macioraki	52— 54
Dobrze odżywione	46— 50
Miernie odżywione	00— 00
Świnie (tuczniaki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	104—110
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	96—102
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	88— 94
Mięs se ponad 80 kg żywej wagi	80— 86
Maciorcy i późne kastraty	84— 94

GIĘŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.32; frank francuski 35.01; frank szwajcarski 172.00; funt szterling 26.45; marka niemiecka 213.98; korona czeska 22.04.

GIĘŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 20. 5.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	14.75— 15.00
Pszonica	22.50— 22.75
Jęczmień browarowy	15.50— 15.75
Owies	15.50— 15.75
Mąka żytnia	20.50— 21.00
Mąka pszenna 65 proc.	32.25— 32.75
Otręby żytnie	12.25— 12.75
Otręby pszenne	12.00— 12.50
Groch Victoria	21.00— 23.00
Groch Folgera	21.00— 23.00
Łubin niebieski	11.00— 11.50
Łubin żółty	13.00— 13.50
Siemię lniane	44.00— 46.00
Gorzycza	32.00— 34.00
Wyka latowa	25.00— 27.00
Seradela	25.00— 27.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Wellandt w Nowemnieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w składaniu, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie ciennika, a w razie nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Ostrzeżenie.

Zarząd Miejski m. Nowomiasta donosi nam z prośbą o zakomunikowanie zainteresowanym, iż na terenie dziedzica miejskiego przy ul. Łąkowskiej wyłożono trutkę (truczną) na ptactwo.

Wobec licznych szkód, których dokonywały kury w trawnikach i kwietnikach dziedzica, poczynienie takiego zabiegu okazało się koniecznym. Na powyższe zwraca się uwagę właścicieli drobiu, mieszkających w sąsiedztwie dziedzica miejskiego.

Aparaty i przybory fotograficzne
poleca
Księg. „Drwęca”
Nowemiasto.

SKÓRY SUROWE
kupuję stale i płacę najwyższe ceny dzienne.

Flaki
dla pp. Rzeźników w niskiej cenie w kilku gatunkach polecam

SKŁADNICA SKÓR
EDM. SZUDZINSKI.
Nowemiasto, ul. Sobieskiego.

Urzednik gospodarczy
potrzebny od 1. 6. 36
majętność Jaruzyn,
pow. Bydgoszcz,
poczt. i stacja Fordon.

Skóry surowe!
każdego rodzaju

Wosk pszczelny
Wełnę owczą
Włosie końskie

kupuje stale i płaci najwyższe ceny dzienne.
Składnica skór

CZ. BALCEROWICZ
Brodnica n. Drwęcą
przy moście — tel. 111

Polecam
WAPNO CEMENT

ODKŁADNIE LEMIESZE
ROWERY

Teodor Tysler.
Lubawa.

Młode pieski
(boksy), radjoaparat 4-lampowy dwunobwodowy tanio na sprzedaż

Spitzewski, Lubawa.
Gdańska 1.

TAPETY FARBY LAKIERY POKOST KREDE
poleca
po najniższych cenach

J. CIESZYŃSKI,
drogerja i skład farb
NOWEMIASTO
Rynek — Telef. 62.
Rok założ. 1909.

UWAGA!
Wapno cement

dźwigary trzcina

gips

gwoździe

lemieszce, odkładnie

korpusy, płozy, pługi, brony. kultywatory

oraz
wazelkie inne artykuły budowlane i rolnicze

poleca z nowych przesyłek po najniższych cenach
N. EWERTOWSKI,
NOWEMIASTO
Tel. 66. Tel. 66.
handel telaza maszyn rolniczych, artykułów budowlanych i sprzętów domowych.

ZABAWA

ogrodowa
u p. Sacharackiego w Tuszewie odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godz. 3 po poł. W razie niepogody odbędzie się w drugie święto.
Proszę o poparcie
Oberżysta.

PIŁKI

nożne siatkówki koszykówki

oraz przybory sportowe dostarcza szybko i tanio

„DRWECA”
Nowemiasto, Rynek 4.

ARTYKUŁY

i przyrządy pszczelarskie

poleca
J. Bułka, Księgarnia, Brodnica, Rynek.

Potrzebny od zaraz
pasterz

z dwoma zaciągami w tem chłopak do świń
Maj. Nawra-Pręgowizna.

FORMULARZE
poleca
Księgarnia „Drwęca”.

Persil
TO NAZWA ŚRODKA DO PRANIA. UŻYWANEGO PRZEZ WSZYSTKIE SKRZETNE GOSPODYNIE

Do moczenia bielizny: HENK O. soda do prania i bielenia.

Służąca
potrzebna od zaraz
Grabowski Jan,
Pacoltowo.

Kupię
wille, dom lub plac budowlany.
Oferty: „Par” Poznań nr. 55.192.

Karty do gry
poleca

„DRWECA”
Księgarnia
Nowemiasto.

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę VI. po Wielkiejnocy. EWANGELJA,

napisana u św. Jana rozdz. XV. w 16-26.

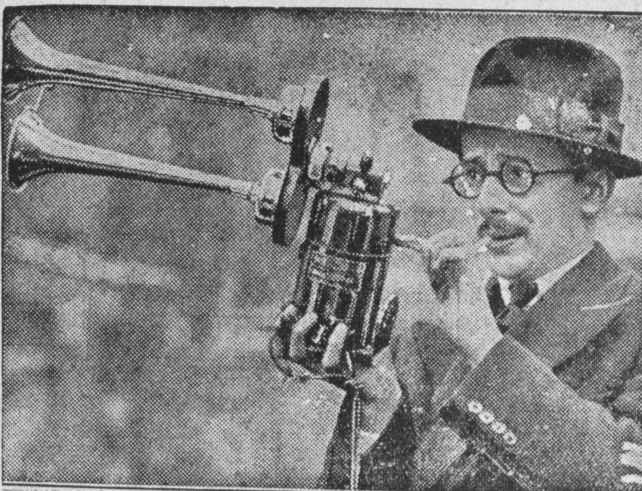
W on czas mówił Jezus uczniom swoim: „Gdy przyjdzie Pocieszyciel, którego ja wam poślę od Ojca, Ducha prawdy, który od Ojca pochodzi, on o mnie świadectwo dawać będzie. I wy świadectwo wydawać będziecie, bo zemną od początku jesteście. Tom wam powiedział, abyście się nie gorszyli. Wyłączą was z bóżnicy; ale idźcie godzina, że wszelki, który was zabija, mniemać będzie, że czyni posługę Bożą. A to wam uczynią, iż nie znają Ojca ani mnie. Ale to wam powiedział, abyście, gdy godzina przyjdzie, wspomnieli na to, że ja wam powiedziałam.

Zesłanie Ducha Świętego zapowiedziane.

Jak w poprzednie dwie niedziele, tak też i dzisiaj Kościół Boży, czytając w Ewangeliach części owej pożegnalnej przemowy Zbawiciela przed Jego męką i śmiercią, zwraca uwagę naszą na Ducha Świętego Pocieszyciela, aby nas tem lepiej z Nim niejako zaznajomić i do przyjęcia łask Jego przygotować.

Zaprawdę, my zbyt mało znamy Ducha Świętego, choć On nam tak bliskim, bo nawet u nas mieszka: Nie wiecie, iż mieszka kościołem Bożym, a Duch Boży mieszka w was? pisze Paweł święty. Ta nieznanomość pochodzi głównie stąd, że podczas gdy sprawy Boga Ojca i Syna Bożego jawnie występują w stworzeniu i odkupieniu, działalność Ducha Świętego najmniej pod zmysły podpada. Człowiek cielesny, powiada święty Paweł, nie pojmuje tego, co jest Ducha Bożego... i nie może rozumieć, iż duchownie bywa rozważony, to jest, sprawy Ducha Świętego duchownie tylko mogą być rozeznane, duchownie poznane, duchownie smakowane. To też ludzie, mianowicie zmysłowi, żyją cały Boży dzień, jak gdyby zgoła nie było Ducha Świętego, jak gdyby byli z rodzaju onych Efezjan, którzy, zapytani przez św. Pawła apostoła: czyście wzięli Ducha Świętego, gdyście uwierzyli, odpowiedzieli mu: Ale aniśmy słyszeli, jeśli jest Duch święty. Ludzie są po największej części światowi, ziemscy; żyją dla zabawy, dla interesu, dla handlu, dla pieniędzy, dla płochości, dla dogodzenia własnym chęciom swoim. Są i tacy, którzy żyją dla gorszych rzeczy, bo żyją w pysze, w łakomstwie, w zazdrości, i zawiściach i w zawziętości i w złości, jeden przeciw drugiemu. A inni żyją w rzeczach jeszcze gorszych, jeśli to być może. Trawią lata swoje, lubując się i tarzając w grubych grzechach zmysłowych; a przecie i oni, byli uczynieni kościołem Ducha Świętego. I oni kiedy się odrodzili, stali się synami Bożymi i dziedzicami królestwa Bożego. Wszak prawda, że dość spojrzeć po świecie, aby zewsząd obaczyć ludzi żyjących tak, jak gdyby się nigdy nie byli odrodzili.

Aby się tedy uwolnić od grzesznej nieznanomości co do Ducha Świętego i nauczyć się korzystania z Jego łask, trzeba nam nie tylko zaznajamiać się z osobą Ducha św., ale ponadto wnikać w tajemnice Jego działania w Kościele Bożym i w każdej duszy sprawiedliwego, a co najgłówniejsza, sam siebie poddać błogosławionym wpływom mocy i łaski Ducha św.



W Londynie przeprowadzone wielkie ćwiczenia, które miały wykazać, jakie sygnały ostrzegawcze najbardziej nadają się do obrony przeciwlotniczej. M. in. demonstrowano przyrząd elektryczny, który widzimy na obrazku.

Krucjata apostołska niewidomych we Francji.

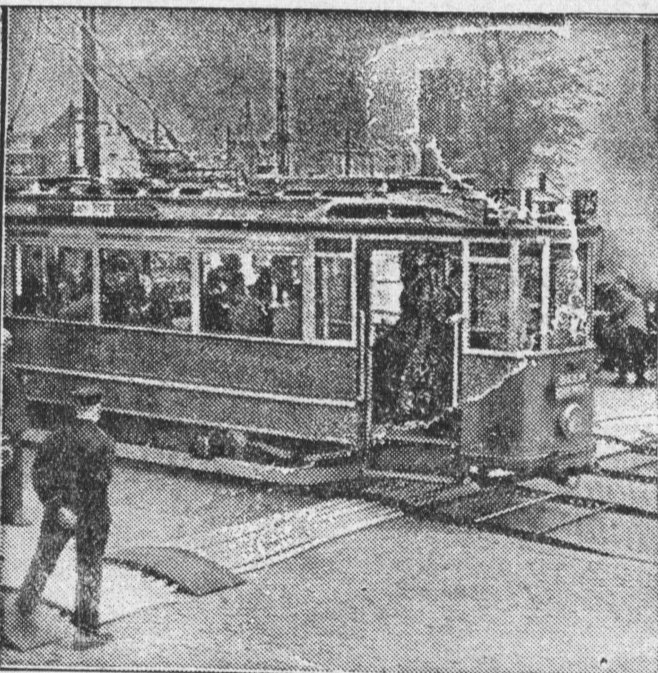
W bazylice na Montmartre odbyła się wzruszająca ceremonia. „Krucjata Apostołska Niewidomych” zgromadziła tłumy ślepych, przybyłych z całej Francji. Po cichej Mszy, podczas której liczne rzesze niewidomych przystąpiły gremjalnie do Komunii św., odprawione zostało solenne nabożeństwo w obecności pryncypusa apostołskiego kardynała Maglione. Mszę św. celebrował niewidomy kapłan za pomocą innego kapłana. Spiewy liturgiczne wykonali także niewidomi.

Z gwaru świata — w ciszę klasztoru.

Donosiliśmy o wstąpieniu do klasztoru młodego dyplomaty polskiego, rady ministerstwa spr. zagr. Henryka księcia Lubomirskiego.

Było to poniekąd powołanie dziedziczne młodego arystokraty, gdyż w rodzie książąt Lubomirskich było już wiele wypadków wstępowania do zakonów. Książę Henryk Lubomirski wstąpił do kongregacji Jezuitów. Narazie odbywa on nowicjat trzyletni.

Ks. Henryk Lubomirski ukończył korpus kadetów amerykańskich w czasie, gdy ojciec jego był ambasadorem w Waszyngtonie. Od dziecięctwa odznaczał się wielką religijnością. Towarzystwa unikał, lubił samotność i był raczej nieśmiały. Zna parę języków europejskich i jest bardzo przystojny. Podczas pobytu min. Edena w Warszawie otrzymał ks. Henryk Lubomirski od niego fotografię z dedykacją: „Najmilszemu z ludzi, jakich znam”.



Węże przeciwpożarowe nie stanowią już przeszłości komunikacyjnej. Poraz pierwszy zastosowano we Francji małe pomostki, przez które ponad węzami przejeżdżać mogą zarówno tramwaje, jak i samochody.

Odezwa w sprawie Akademickiej Pielgrzymki Jasnogórskiej.

Polacy!

W czasie przełomu dziejowego, w chaosie zmian i przewrotów, Polska Młodzież Akademicka stanie dnia 24 maja 1936 roku w zwartych i zorganizowanych szeregach na Jasnej Górze, aby tam wobec Boga i Najświętszej Marii Panny ślubować wytrwanie w wierze katolickiej i obrać na wieczne czasy Matkę Bożą, Królową Korony Polskiej za Patronkę Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Dziś w dobie upadku moralnego jednostek, rodzin, narodów, dziś, gdy szatan poprzez bezbożników, wolnomyślicieli, komunizm, bolszewizm, neopogaństwo pragnie panować nad światem, gdy zorganizowana akcja masońska coraz silniej uderza w Ojczyznę naszą, młodzież polska idzie do stóp Matki Bożej, by z jej pomocą zjednoczyć Naród i zwyciężyć zło.

W poczuciu łączności duchowej z przyszlęmi pokoleniami, nawiązując do lwowskich ślubów króla Jana Kazimierza z 1656 roku, świadoma odpowiedzialności za teraźniejsze i przyszłe losy Narodu i Państwa, młodzież akademicka pragnie budować Polskę w oparciu o najświętsze ideały religijne i narodowe. Idzie do Częstochowy poma, że Bogarodzica zawsze wspierała Polskę, wiedząc hufce rycerstwa w zwycięski bój na polach Grunwaldu, Chocima, Wiednia i Radzymina, że o Jasną Górę rozbiła się nawała szwedzka, a za przyczyną Najświętszej Panny powstał cały naród i zrzucił jarzmo najeźdźcy.

Dziś znowu z Jasnej Góry spłynie na kraj łaska odrodzenia i powstanie naród zjednoczony politycznie, wyrwany z apatii i bezwładności, pełen wiary, że wspólnym wysiłkiem dźwignie się Polska z ruiny gospodarczej. Zjedzie się młodzież Polska z Krakowa i Wilna, Lwowa i Warszawy, Poznania i Lublina, Cieszyńska i Gdańska, ze wszystkich ziem odrodzonej Polski i ogłosi na Jasnej Górze, na świętem dla wszystkich Polaków miejscu, że chce stworzyć katolicką Polskę.

A każdy, kto pragnie panowania praw Bożych w Polsce, niech się w tym dniu połączy z młodzieżą akademicką we wspólnej modlitwie, w jednym uczuciu wiary i miłości — wszyscy, młodzi i starzy, ludzie wszelkich warstw i zawodów — cały Naród Polski.

Akt ślubowania młodzieży odbędzie się na watach u stóp cudownego obrazu Najświętszej Marii Panny, wyniesionego na szczyt klasztoru.

Jego Świątobliwość Ojciec św. Pius XI nadał odpust zupełny dla wszystkich uczestników pielgrzymki.

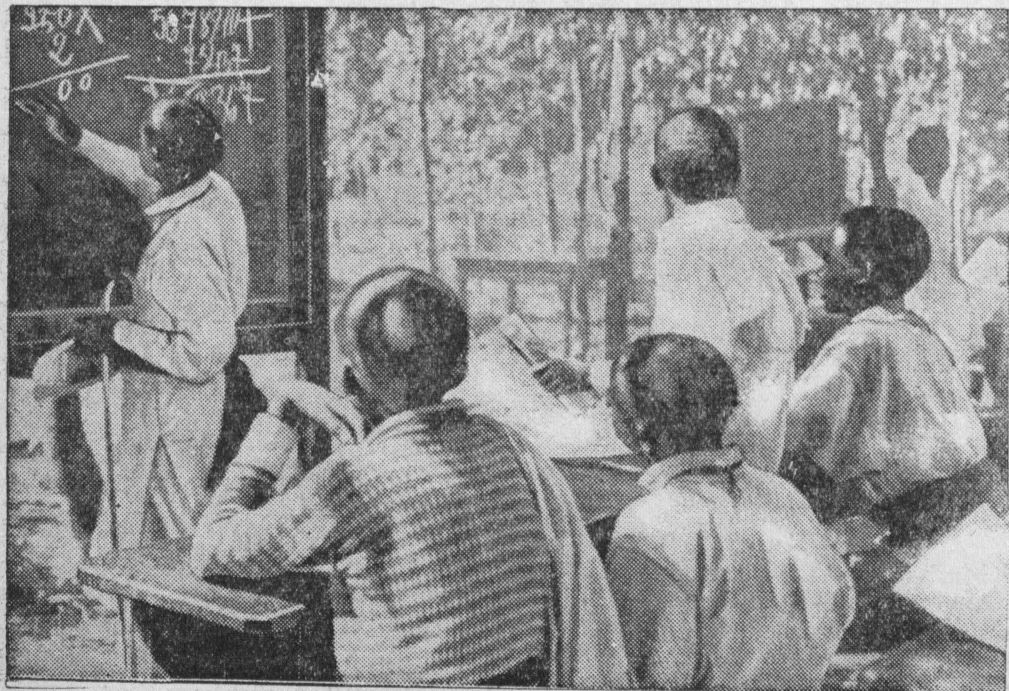
† Antoni Szlagowski, Biskup, Dożywotny Opiekun Młodzieży Akademickiej.

Władysław Pieńkowski, przewodniczący Warszawskiego Komitetu Akademickiej Pielgrzymki Jasnogórskiej. Czesław Polkowski, I wiceprzewodniczący, Jan Szczęsny, II wiceprzewodniczący, Wojciech Dłużewski, III wiceprzewodniczący, Stanisław Tesche, redaktor mies. „Młodzież Katolicka”, Antoni Krzyżanowski, Kraków; Stefan Kiełkiewicz, Wilno; Witold Nowosad, Lwów; Jerzy Macielński, — Lwów; Bogumił Wesołkowski, Poznań; Dominik Amborski, Lublin.

Warszawa, w dniu 3 maja 1936 r.

Runął dom z weselnikami.

W San Martin w Argentynie runęło piętro domu, w którym odbywało się wesele. Jeden z družbów został zabity, zaś 40 odniosło rany.



Bezpośrednio po zajęciu danych terenów w Abisynji — wprowadzają Włosi przymus szkolny dla tamtejszych mieszkańców. Nauki udzielają t. zw. „lotni nauczyciele” ze szkół erytryjskich. Na zdjęciu naszym widzimy, jak jeden z uczniów „boryka się” z trudn. tabliczki mnoż., czemu z uwagą przypatrują się jego „towarzysze niedoli”



Na cześć Czerwonego Krzyża zarządzono w Pradze dwuminutowe milczenie. Oto zdjęcie w czasie ciszy na głównej ulicy.



Na miejsce słońca morskiego, który zakończył życie w berlińskim Zoo, dyrekcja kosztów 15 000 marek zakupiła inny okaz tego rzadkiego morskiego ssaka, ważącego 36 ctr. Na ilustracji uwidocznił moment opuszczania go do basenu.

Chmura chrabąszczy pustoszy Bawarię.

Dolinę rzeki Lech w Bawarii nawiedziła niezwykła plaga, która wyrządziła ogromne spustoszenia w ogrodach.

Wzdłuż doliny wędrują ogromne chmury chrabąszczy, które jakby szarańcza niszczą wszelką zieleni na swej drodze.

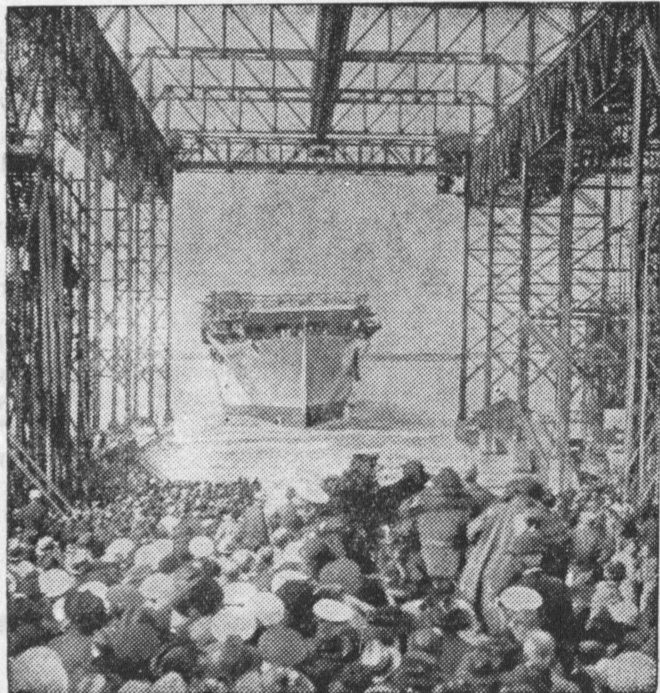
Najbardziej ucierpiała wieś Winki, na którą spadła chmura chrabąszczy 500 metrów, a długości 8 km. Owady leciały na wysokości 10 m.

Chmura owadów obsiadła wszystkie drzewa i w ciągu pół godziny ogołociła je ze wszystkich liści.

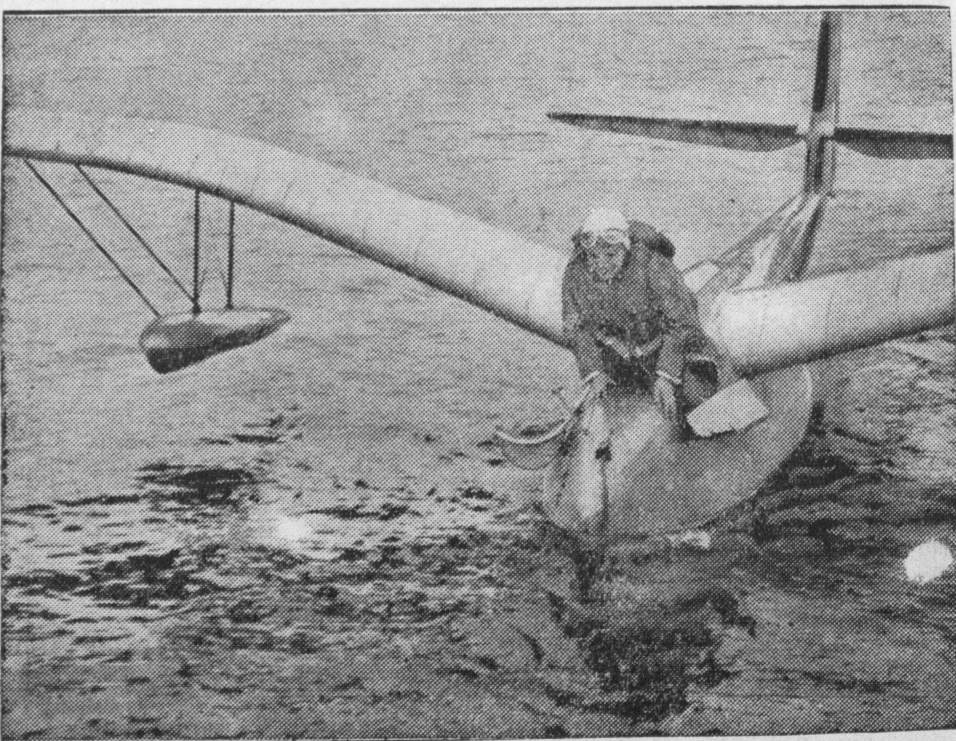
Rozpalono wszystkie ogniska, łopatami zbierano z ziemi masy owadów i wrzucano do ognia. Do wieczora zdołano zniszczyć 5.000 kg chrabąszczy.

Drzewa oblepione są owadami, a na ziemi leży ich warstwa, sięgająca 10 cm. grubości.

Zgłodniałe owady w większości powędrowały dalej. Mieszkańcy doliny Lechu na drodze, którą posuwa się chmura owadów, rozpalili wszędzie wielkie ogniska, mające stanowić dla nich zapórę.



Spuszczono na wodę nowy amerykański okręt lotniskowy „Yorktown”. Koszt budowy wyniósł 19 milionów dolarów.



Pierwsze próby szybowcowe na wodzie. Szybowce uruchamia się za pom. samolotów.

Nowe parafje i kuracje na Pomorzu.

Kuracja Bierzgowo samodzielną parafją. Kuracja Bierzgowo, (powiat toruński) posiadająca od roku 1300 własny kościół parafjalny, dostała się od roku 1866 pod administrację proboszcza z Łążyna.

W roku 1922 otrzymało Bierzgowo własnego duszpasterza, obecnie zaś podniesiono kurację do rzędu samodzielnej parafji.

Kuracja Brodnica, koło Kartuz, liczy 1588 dusz, posiada kościół i cmentarz grzebalny oraz potrzebne zabudowania gospodarcze, dzięki czemu ma zapewnione utrzymanie dla duszpasterza i służby kościelnej. Kurację podniesiono obecnie do rzędu samodzielnej parafji.

Parafja Górska. W Góralach (dekanat brodnicki) utworzono również samodzielną parafję.

Kuracja Wielki Lubień, licząca 910 dusz, która jako filja należała zrazu do Nowego, później do Bzowa, została podniesiona do rzędu samodzielnej parafji.

Wielki Kack otrzymał również własną parafję, posiadając w obecnych granicach 1654 dusz. Samodzielną kuracją. W Gorzędzieju (powiat tczewski) powstała samodzielną kuracją.

Smutny bilans działalności frontu ludowego w Hiszpanji.

Madrycki „dziennik „ABC” ogłosił ostatnio poruczącą, choć smutną statystykę, stanowiącą bilans działalności „frontu ludowego”. W okresie od 15 lutego do początków kwietnia rb. obrabowano i zniszczono: 58 budynków państwowych i publicznych, 72 prywatnych i publicznych przedsiębiorstw, 33 domy mieszkalne oraz 36 kościołów. Podpalono i doszczętnie zburzono: 12 budynków o charakterze publicznym państwowym, 45 różnych przedsiębiorstw, 15 domów mieszkalnych i 106 kościołów, nie licząc 50 świątyń zdewastowanych. W okresie tym było 11 strajków generalnych, 169 zamieszek ulicznych, 39 zamieszek krwawych, 85 zamachów na życie różnych osób. Ofiarą działalności „frontu ludowego” padło, według danych policyjnych, 74 zabitych i 345 rannych.

Kwiecień, jak wiemy, przyniósł dalsze poważne straty i dalsze ofiary w ludziach.

Chór 50 pań runął w operze warszawskiej.

W operze warszawskiej wydarzyła się niezwykła katastrofa.

W związku z mającą się odbyć akademją odbywały się na scenie próby chórów. W pewnej chwili zarwało się na trybunie, ustawionej na scenie, około 50 chórzystek. Wypadek jednak nie był groźny, gdyż chór spadł z wysokości 1 pół m. Dzięki temu, że trybuna była pokryta grubym płótnem, panie spadły jakby do worka i uniknęły poważniejszych okaleczeń.

15 osób uległo lekkim okaleczeniom, potłuczeniom lub omdleniom.

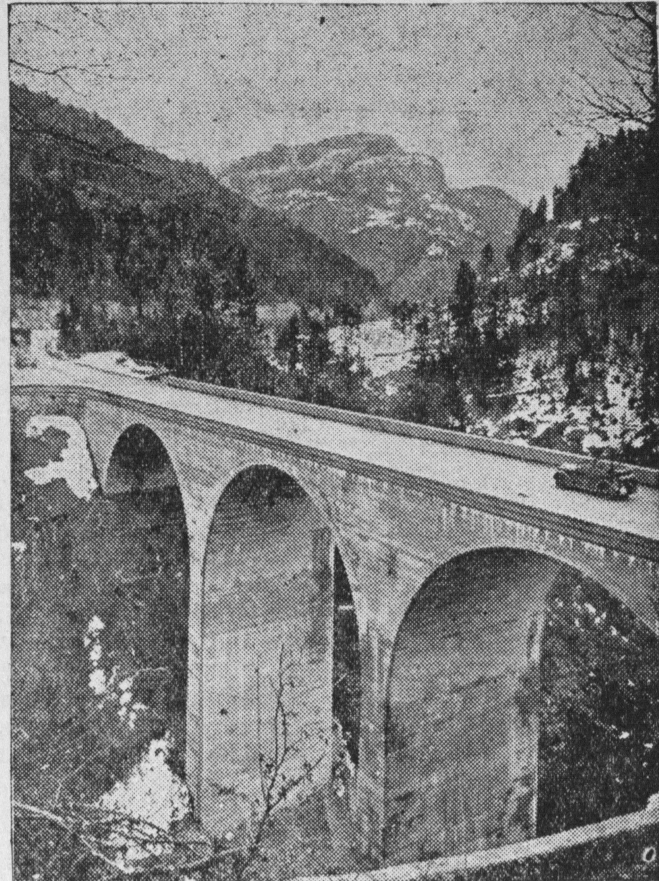
Przyczyną katastrofy było przeciążenie trybuny, na której w chwili katastrofy znalazło się około 50 osób. Z powodu przeciążenia z jednej strony załamały się deski.

Porwał pannę do ślubu.

Mieszkaniec Warszawy, Władysław Morawski pałał ogromną, lecz nieodwzajemnioną miłością do Czyżewiczówny. Kilka oświadczeń nie odniosło skutku.

Onegdaj Morawski zbliżył się do wracającej od pracy Czyżewiczówny i zagroził jej śmiercią, jeżeli nie pójdzie za nim. Gdy przerażona dziewczyna usłuchała, zaprowadził ją do hotelu i tam wiążąc czynił przygotowania do ślubu, uzyskując nawet termin w kościele.

Trzeciego dnia sprowadził ją do matki swej, lecz do ślubu nie doszło, bo w międzyczasie „panna młoda” zdołała zawiadomić rodzinę o tem, co z nią się dzieje i krótko przed ślubem pan młody zamiast poprowadzić oblubienicę do ołtarza, powędrował w towarzystwie policjanta do aresztu.



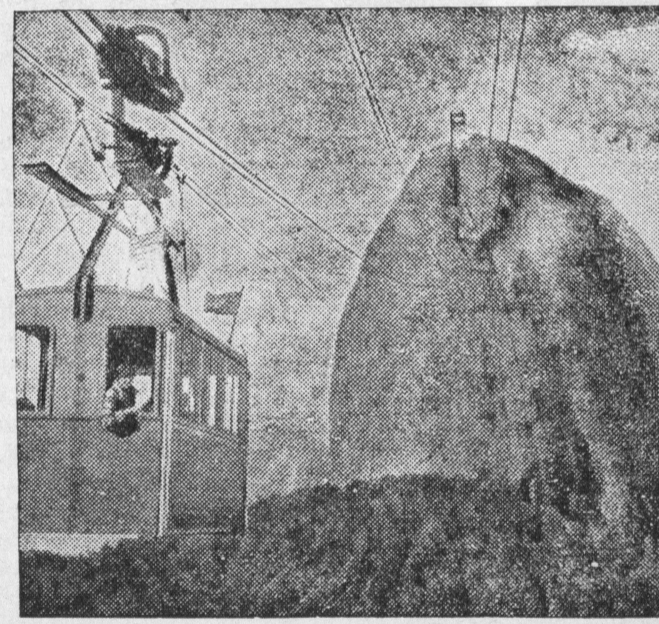
Nowowbudowana autostrada niemiecka im. Adolfa Hitlera biegnie przez niemiecką część Alp, wijąc się wspaniałymi serpentynami i przechodząc przez wiadukty ponad przepaściami. Oto piękny fragment tej autostrady z pod Mauthaus.

Włosi budują w Abisynji drogi, mosty i szpitale.

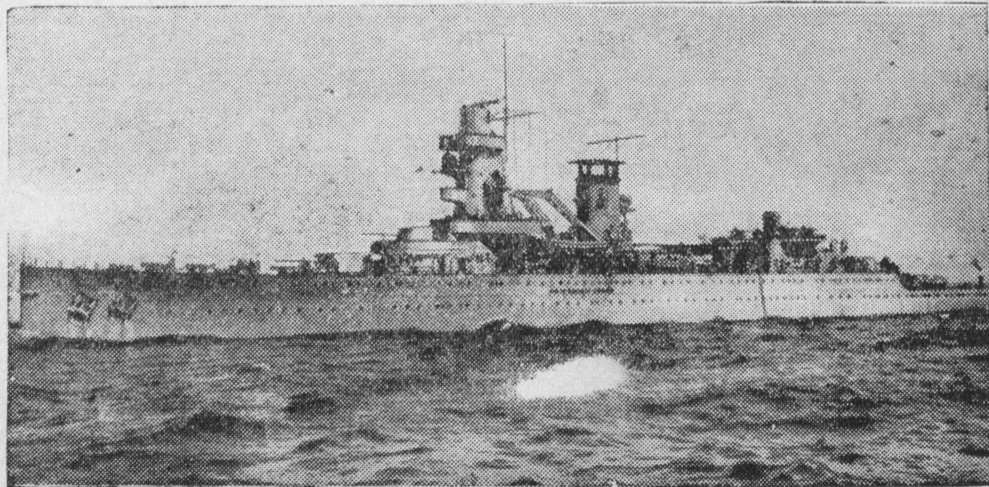
Włosi dokonali olbrzymich prac, budując drogi na frontach abisyńskich. Do 15 kwietnia br. zbudowali oni na froncie zachodnim 2310 km. dróg, na południowym 1230 km., łącznie 3540 km. Prace te prowadzone są planowo i celowo. Zbudowano np. 873 km. dróg asfaltowych. Sieć dróg jest tak rozgałęziona, że samochody docierają do miejsc, gdzie z trudem poruszały się tamtejsze nawet zwierzęta.

Równocześnie Włosi rozpoczęli budowę mostów, które w Abisynji mają szczególne znaczenie, gdyż rzeki, rzeczki, wyschnięte koryta, jary — stanowią bardzo dużą przeszkodę w ruchu kołowym. Wybudowano z betonu 451 mostów, 425 z drzewa, a 238 z żelaza.

Wojska włoskie zbudowały poza tem na zajętych terenach w Abisynji około 50 szpitali, budowanych masywnie ze stałymi urządzeniami, tak, że niewątpliwie po ukończeniu działań wojennych służyć będą miejscowej ludności.



Kolejka linowa na „Pao de Assucar”, skąd roztacza się wspaniały widok na okolice Rio de Janeiro.



Nowy holenderski krążownik „De Ruyter” spuszczono niedawno na wodę.

Czego już nie kradną.

W jednym ze zwierzyńców w Stanach Zjednoczonych popełniono iście na sposób amerykański — wprost niezwykłą kradzież. W ciągu nocy zostały skradzione dwa lwy, mimo, że ogród był nocą strzeżony przez specjalnie tresowane czujne psy.

Anglja buduje okręty wojenne.

W Anglii ogłoszono nowy dodatkowy budżet, przezn. na rozbudowę floty angielskiej. Program ten przewiduje budowę 38 nowych okrętów wojennych.